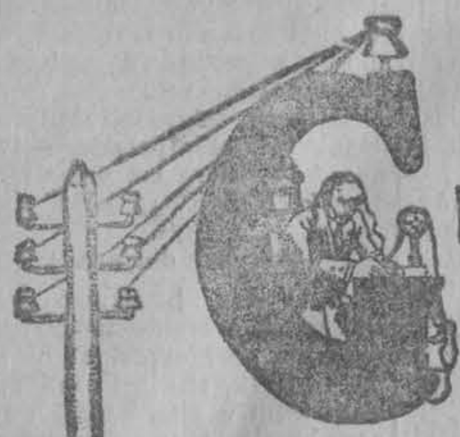


GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5–6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

kach znaczne siły przeciwnika, wypierając je poza rzekę Bielkę i Stremliczę. W walce tej, w której kilkakrotnie dochodziło do ataku na bagnety i granaty ręczne, oddziały dywizji wykazały swe wysokie zalety bojowe. Na specjalne wyróżnienie zasługują podporucznik Kamiński, porucznik Bart i dwukrotnie ranny kapitan Mancherowicz.

Na południowem Polesiu nasz batalion podhalański odparł zacięte ataki przeważających sił przeciwnika na miasto Kopiszcze.

W rejonie Sarn niema kontaktu z przeciwnikiem, który przegrupowuje się do dalszej akcji.

Koło Równego i Ostroga trwają zacięte walki.

Zastępca szefa sztabu generał. Kuliński, gen. ppor.

Ojczyzna w potrzebie!

Rozkaz do harcerstwa polskiego.

Do wszystkich drużyn!

Harcerze i harcerki! Druhowie i druhny!

Po kilku latach, w których inne obowiązki nie pozwalały mi stale współdziałać z harcerstwem, odnawiam dziś i mocno pragnę utrwalić dawne więzy współpracy. Przyjąwszy wybór przewodniczącego Związku harcerstwa polskiego, objąłem obowiązki w d. 3 lipca 1920 r.

Chwila, w której staję na czele organizacji harcerskiej to chwila ciężkiej próby narodu, próby i naszego Związku.

Ojczyzna w potrzebie!

Harcerz rozumie, czego ojczyzna od niego wymaga i to wykonuje. Ojczyzna przedewszystkiem, własna osoba później.

Dziś, gdy ojczyzna w potrzebie, wzywam wszystkich członków Związku do szczególnie sumiennej wytężonej pracy.

Dajmy przykład wiernej służbie ojczyzny!

Niech każdy wydobędzie z siebie największy wysiłek, niech wyzwoli najwyższe swoje wartości, ażeby we wspólnym, spotęgowanym wysiłku wszystkich okazała się prawdziwa tężyzna wolnego narodu, który chce być wolnym i chce zwyciężyć.

Wola zwycięstwa musi przez was przesiąknąć cały naród, aby zwycięstwem zapewnić raz na zawsze wolność, niepodległość całego narodu i w pokojowem współżyciu z sąsiednimi narodami ludzkości zapewnić szczęście.

Odczytać przed frontem wszystkich drużyn, oddziałów ćwiczących się w obozach i oddziałów wędrownych.

Przewodn. Z. H. P. Józef Haller, jenerał broni.

Za naczelniczkę głównej kwatery żeńskiej Helena Cepnerówna.

Naczelnik głownej kwatery męskiej Stanisław Sedlaczek.

Za zgodność Jan Grabowski.

Odezwa do kolejarzy.

Posłowie kolejarze ogłaszają odezwę, w której powiedziano: Wzywamy was kolejarzy, do czynów ofiarnych, do poświęcenia, których tyle daliście dowodów podczas walk o wyzwolenie, o wolność. Wy stale jesteście na posterunku wojskowym, bądźcież mężni, dodawajcie ducha i otuchy. Przez wasze posterunki ciągną obrońcy ojczyzny i ci, którym los każe opuścić siedzibę, skazując na niedolę wygnańczą. Wy to wygnanie znacie, więc serca ofiarnego polskiego nie odmówicie, dzieląc się choćby ostatnim kęsem chleba. Najwyższy cel — obrona niepodległości Ojczyzny, na bok spory zawodowe i partyjne; zwycięstwo na froncie zależy od silnego skonsolidowania sił demokratycznych wewnątrz.

300,000 ochotników.

W przeciągu dwuch pierwszych dni do armji ochotniczej zgłosiło się przeszło 300 tysięcy kandydatów.

P. P. S. do proletarjatu zachodu

Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S. ogłosi jutro odezwę do proletarjatu zachodu w sprawie pokoju

Nota rządu polskiego do aljantów.

Komunikat oficjalny Min. spraw zagranicznych.

Na mocy decyzji Rady obrony państwa Min. spraw zagran. wysłało do konferencji w Spaa, dnia 6 b. m. notę następującej treści:

Polska walczy o zapewnienie sobie niepodległego bytu i o przyłączenie do Polski tych ziem, które są zamieszkałe przez ludność polską, pragnącą, aby nie była oderwaną od kraju macierzystego.

Polska gotową jest w każdej chwili zawrzeć pokój na zasadzie stanowienia o sobie narodowości zamieszkałych pomiędzy Polską a Rosją.

Wojsko polskie zasłania Europę przed falą bolszewicką, a przerwanie tej tamy, groziłoby niebezpieczeństwem całej zachodniej Europie. Naród polski zjednoczony podniosłym i solidarnym wysiłkiem wszystkich warstw, powstaje dla obrony swych ognisk domowych.

Polska, o ile będzie zmuszona do dalszej walki, **potrzebuje wydatnej materjalnej i moralnej pomocy aljantów.**

SPAA, 7 lipca. (PAT). Havas. Marszałkowie Foch i Wilson radzą nad sposobem przyjścia z pomocą Polsce.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 8 lipca.

Oddziały naszej północnej armji cofają się krok za krokiem, energicznie kontratakując nacierające kolumny przeciwnika. Oddziały bolszewickie które sforsowały Berezynę w rejonie Borysowa, kontynuując swój atak, obsadziły linję rzeki Plissy. Do akcji na tym odcinku, nieprzyjaciel wprowadził znaczną ilość ciężkiej artylerji i świeżą piechotę.

Zacięte ataki bolszewickie prowadzone wzdłuż toru kolejowego Połock—Mołodeczno w rejonie na północny wschód od Budysławia rozbiły się o stanowczy opór naszych oddziałów.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował sforsować Berezynę w rejonie Swisłoczy, ataki te jednak udaremniono. Oddziały dywizji poznańskiej dokonały śmiałego wypadu w kierunku Szczedrynia, zajmując tę miejscowość po kilkugodzinnej zaciętej walce.

Na północnem Polesiu na linji jezior Tremlec—Kopatkowice oddziały dywizji pomorskiej rozbiły po zaciętych kilkugodzinnych wal-

Patrjotyzm włościan.

Z pow. Kutnowskiego zgłosiło się do armji ochotniczej 150 uzbronych włościan.

Nauczycielstwo w Płocku.

W związku z odezwą Rady Obrony Państwa zgłosili się w Piotrkowie do służby wojskowej wszyscy nauczyciele szkół ludowych.

Dało to powód do uroczystej manifestacji narodowej. Przed gmachem dowództwa generalnego okręgu zebrał się liczny tłum, do którego przemówił starosta Hołyński, prokurator Rudnicki i porucznik Hudec. Organizacje społeczne wszczęły energiczną akcję, w celu werbowania ochotników.

W Warszawie.

W Sejmie.

W ciągu dnia onegdajszego szereg posłów z różnych klubów zgłosił swój akces do służby frontowej; wśród posłów księży powstał projekt porozumienia się z wyższemi władzami duchownemi, aby młodszym księżom i alumnom pozwolono walczyć w szeregach i tym sposobem oddziaływać na żołnierzy i nieść, w razie potrzeby, pomoc religijną.

N. P. R. wystąpiła z projektem organizowania specjalnych oddziałów robotniczych dla prac na froncie.

* * *

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza, w obecności ministra spraw wojskowych, Leśniewskiego, wysłuchała sprawozdania szefa oddziału operacyjnego o stanie frontu, oraz szefa departamentu mobilizacyjnego o przebiegu poboru. Dyskusja nad sprawozdaniami nie wyczerpana. Ze sprawozdań wynika, że wojskowość uruchomiła wszystkie środki dla opanowania sytuacji.

Komitet obywatelski dla spraw zaciągu ochotników.

Wczoraj w pałacu Namiestnikowskim odbyło się na wezwanie generała broni, Józefa Hallera pierwsze zebranie komitetu obywatelskiego dla spraw zaciągu ochotniczego, złożonego z delegatów 216 instytucji i organizacji. Zebranie cechowały powaga i zapał, który doprowadził do jednomyślnych uchwał, a mianowicie: 1) Wszystkie organizacje poddają się pod rozkazy gen. broni, Józefa Hallera, jako przewodniczącego Komitetu obywatelskiego. 2) Upoważniono gen. Hallera do zamianowania komitetu wykonawczego i zastępcy przewodniczącego. 3) Upoważniono gen. Hallera do zamianowania pełnomocników wojewódzkich i powiatowych, którzy w miarę uznania powołają lokalne komitety.

Jako główne cele działalności komitetu przyjęto: a) propaganda za zaciągiem ochotników; b) akcja dla pomocy moralnej, gospodarczej i materjalnej; c) Rejestracja sił, które zastąpiłyby w instytucjach publicznych osoby cywilne, użyte bezpośrednio dla celów wojny; d) obmyślenie środków finansowych dla akcji komitetu. Wszystkie wnioski celem poparcia akcji komitetu mają być nadsyłane do komitetu wykonawczego, który urzędować będzie w gmachu uniwersytetu warszawskiego.

Na zebraniu zgłoszono szereg wniosków, które już przekazano komitetowi wykonawczemu.

Obecni delegaci zadeklarowali natychmiastowe rozpoczęcie pracy w łonie swych organizacji, zgodnie z wymienionymi punktami programu. Organizacje, które jeszcze nie przysłały do komitetu obywatelskiego swoich delegatów, mogą ich zgłaszać na piśmie do komitetu wykonawczego.

Przewodniczący obywatelskiego Komitetu dla spraw zaciągu ochotniczego, generał broni, Haller zamianował następujących członków wydziału wykonawczego: ks. Okołokułaka, panią Marję Kleniewską, dr. Kazimierza Dłuskiego, p. Jana Woźnickiego, p. Józefata Błyskosza, oraz panów Emila Bauera, Jana Kowerskiego i Stanisława Nowickiego. Wydział wykonawczy odbył pierwsze posiedzenie w dniu 8 b. m. wieczorem w gmachu uniwersytetu warszawskiego, gdzie już urzęduje. Wszelkie wnioski przyjmuje na piśmie sekretarjat wydziału.

Liga akademicka Obrony Państwa.

Na konferencji ogólno-akademickiej, odbytej w dniu 7 b. m. postanowiono utworzyć Ligę akademicką Obrony Państwa. Wszystkich akademików obowiązuje zgłoszenie się do szeregu Ligi. Na czele Ligi stoi Rada, złożona z 7 osób, wybrana przez konferencję ogólno akademicką. Prezydjum Rady Ligi akademickiej Obrony Państwa: Tadeusz Katelbach, Władysław Natanson. Sekretarjat generalny Ligi urzęduje od godz. 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej pp. w Bratniej pomocy uniwersytetu warszawskiego, pokój nr. 5. Rejestracja kolegów i koleżanek w przedsionku gmachu głównego od 10 do 1 i od 5 do 7.

Uchwały dziennikarzy.

Walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy warszawskich odbyte dnia 8 b. m. w sali klubu sprawozdawców sejmowych pod przewodnictwem p. Jana Dąbskiego powzięło następujące uchwały: Posłuszni odezwie Rady obrony państwa wzywającą do wzmocnienia szeregów armji oddajemy się do dyspozycji naczelnego dowództwa.

Syndykat dziennikarzy warszawskich wzywa swych członków do złożenia pożyczki wojennej w wysokości 1 miesięcznej płacy. Nad wykonaniem tego czuwa zarząd syndykatu. W związku z powyższą ustawą zasadniczą walne zgromadzenie stwierdza, że jedynym organem powołanym do reprezentowania interesów zawodu dziennikarskiego w zasadzie jest syndykat dziennikarzy warszawskich.

Uchwały klubu sprawozdawców sejmowych.

Statutowe zebranie informacyjne klubu sprawozdawców parlamentarnych odbyte w dniu 8 b. m. o godz. 4-ej popołudniu w lokalu klubu pod przewodnictwem p. Władysława Bazylewskiego powzięło następującą uchwałę: 1) Posłuszni odezwie Rady obrony państwa wzywającej do wzmocnienia szeregów armji oddajemy się do dyspozycji naczelnego dowództwa. 2) Klub sprawozdawców parlamentarnych wzywa do złożenia pożyczki wojennej w wysokości jednomiesięcznej płacy. Nad wykonaniem czuwa zarząd klubu.

Głos artystów i literatów.

Dziś, kiedy półtorawiekowe dążenie stało się wolną ziemią pod naszemi stopami, przed polską sztuką i publicystyką stoi nowe zadanie: Duch stworzył ciało. W to ciało trzeba tchnąć ducha. Zadanie nieodzowne i olbrzymie, a które ponadto stało się palącym ogniem z frontu i żarem od wnętrza — zadanie, do którego nie może zabraknąć niczyjej dłoni, niczyjej myśli, niczyjego serca.

Na gruzach starych mocarstw zaborczych podniósł głowę wróg nowy, niosący mord i niewolę, pod tarczą haseł wolności, sprawiedliwości i braterstwa. Ogół polski, oślepiony błyskawicami dziejów, nie zdołał stanąć jednolitym murem przy ideach i hasłach, któreby przeciwstawiać się mogły głębią prawdy fałszywym hasłom bolszewizmu.

Ideologja Kościuszki, skład zasad Mickiewicza, marzenie wieszczów musimy rozpalić ogniem dzisiejszego dnia i podnieść, jako polską wić płomienną—miłość wolności.

Musimy uzgodnić opinję, uświadomić i natchnąć obumarły ogół, wstąpić do walki z bezduchem, egoizmem, zaborczością ciemnoty i upiorami niewoli. A jest to obrona ostateczna, walka na śmierć i życie. Wróg stoi u bram i wróg w nas.

Wszyscy więc dziś, jako szeregowcy, oddajemy się Naczelnemu Wodzowi. Mobilizujemy siły duchowe, fizyczne i materjalne, stajemy do pracy karnej jednolitej, w jednym szeregu. Na usługi wielkiej, wolnej idei polskiej nasz czyn.

Komisja Mobilizacyjna Związków, Artystycznych i Literackich dla Obrony Państwa.

za Związek Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie
(—) Ludwik Skoczylas
za Prezydjum Komitetu wykonawczego Powszechnego Związku Plastyków Polskich
(—) Adam Dobrodzicki
(—) Stanisław K. Ostrowski
(—) Ignacy Łopieński
za związek artystów scen polskich
(—) Juljan Osterwa
za Tow. Literatów i Dziennikarzy
(—) Edward Słoński
w imieniu Muzyków
(—) Stanisław Kazuro.

Ofiarność artystek.

Pod koniec posiedzenia wczorajszego wiecu aktorów p. Modrzewska zaproponowała, aby artystki złożyły swoje brylanty i kosztowności na obronę Państwa. Wniosek ten został przyjęty oklaskami i obecne na sali artystki złożyły te brylanty do rąk prezydjum.

W Łodzi.

Zaciąg ochotników.

Do armji ochotniczej będą przyjmowani:

1. Ochotnicy i poborowi reklamowani w wieku od 17 do 42 lat życia, tudzież 2) oficerowie do 50 roku życia. 3) Pozatem ochotnicy z wszystkich wolnych zawodów (inżynierowie, lekarze, różni rzemieślnicy i t. p.), którzy mogą być użyci w wojsku w swoim zawodzie.

Ochotnicy będą przyjmowani do wszelkich rodzajów broni i powinni się zgłaszać w komisjach zaciągowych, które są czynne od godz. 10 do godz. 14 (2 po południu) i nawet dłużej:

1. W komisji zaciągowej B. Z. 28 pułku strzelców kaniowskich, ul. Leszno № 9.

2. W komisji zaciągowej B. Z. 31 pułku strzelców kaniowskich, ul. Leszno № 4.

3. Ochotnicy życzący sobie służyć w kawalerji powinni się zgłaszać w Dowództwie miasta Łodzi ul. Sienkiewicza № 24 u oficera służbowego. Tacy ochotnicy będą odsyłani partjami do kadry zapasowej szwadronu zapasowego 3 pułku ułanów w Kaliszu.

Zaznacza się, że do kawalerji będą przyjmowani tylko ci ochotnicy, którzy już służyli w jeździe, lub przyprowadzą swojego konia, za którego będą mieli koszta zwrócone.

4. Ochotnicy, którzy już służyli w artylerji i chcą w artylerji służyć, powinni się zgłaszać w kancelarji Baterji Zapasowej 10 pułku Artylerji Polowej, ul. Cegielniana № 51.

5. Ochotnicy, którzy już służyli w formacjach telegraficznych lub telefonicznych, lub też znają ten fach i chcą w odnośnych oddziałach służyć, powinni się zgłaszać w IV Kompanji Telegraficznej Zapasowej, ul. Sw. Jerzego № 2.

6. Ochotnicy, którzy służyli w wojskach kolejowych, lub są w tej służbie fachowo obznajmieni i chcą w odnośnych oddziałach służyć, powinni się zgłaszać w kancelarji Baonu Zapasowego 3 pułku wojsk kolejowych, ul. Konstantynowska № 83.

7. Ochotnicy wojsk technicznych jak: saperów, wojsk samochodowych, lotniczych i t. p., którzy w wojskach tych służyli i ci, którzy posiadają specjalne kwalifikacje fachowe i chcą w odnośnych oddziałach służyć, winni zgłaszać się w Dowództwie miasta Łodzi, ul. Sienkiewicza № 24, u oficera służbowego.

8. Ochotnicy do poszczególnych służb pozafrontowych (służba zdrowia, sądownictwo, intendentura, budownictwo wojskowe, wojskowe wytwórnie i t. p.), którzy w służbach tych już służyli i faktycznie pełnili odnośne fachowe funkcje, lub którzy posiadają odnośne rzeczywiste fachowe uzdolnienie specjalne, winni się zgłaszać także w Dowództwie miasta Łodzi u oficera służbowego.

9. Tamże powinni się zgłaszać ochotnicy wszelkich wolnych zawodów (inżynierowie, doktorzy, rzemieślnicy itp.). Wymienieni ochotnicy będą odsyłani do odnośnych oddziałów, lub zakładów.

Informacji udziela się w Dowództwie miasta Łodzi, ul. Sienkiewicza № 24.

Wiec młodzieży.

Z inicjatywy młodzieży szkolnej zwołany został wczoraj o g. 7-ej wiecz. w ogrodzie gospody wojskowej przy ul. Przejazd № 1, wielki wiec w związku z odezwą Naczelnika Państwa w sprawie zaciągania się do armji ochotniczej.

Po licznych przemówieniach przyjęto jednomyślnie rezolucję treści następującej:

Po wysłuchaniu szeregu mówców, zebrani na wiecu, uznając, że najświętszym obowiązkiem każdego polaka jest podporządkowanie się odezwie Naczelnego Wodza, wzywają całą młodzież polską, zdolną do noszenia broni, do natychmiastowego wstąpienia do armji, nie wyłączając także młodzieży żeńskiej, która znajdzie w armji również odpowiedzialne, dla Ojczyzny potrzebne zajęcie, wszystkich zaś pozostałych do wytężonej i bezwzględnie uczciwej pracy na polu odrodzenia Ojczyzny, aby ci, co walczą i giną, mieli to przeświadczenie, że krew ich ofiarna i trudy nie będą przez małoduszność naszego narodu zmarnowane, a ci, co wrócą, zastali ład i porządek w kraju!

Wszystko dla Polski! Krew i życie, mienie i pracę!

Nie cofniemy się przed żadnym wysiłkiem ani ofiarą—rozumne i solidarne wystąpienie całego narodu doprowadzić musi do szczęśliwego zakończenia ciężkich zmagań się z dzikimi zastępami wroga.

Zebranie związków i stowarzyszeń.

Wczoraj w lokalu Tow. Krajoznawczego odbyło się zebranie delegatów wszystkich stronnictw, związków i stowarzyszeń. Po zagajeniu przez mec. Wyganowskiego, objął przewodnictwo prezydent Rżewski. Pierwszy przemawiał komendant miasta, kapitan Biłyk, przedstawiając konieczność zapisywania się wszystkich mężczyzn w sile wieku do formacji armji ochotniczej. Po przemówieniach zebrani uchwalili, co następuje: 1) wyrazić hołd i czołobitność bohaterskiej armji polskiej i jej Naczelnemu Wodzowi, Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu; 2) żądać od wszystkich mężczyzn w wieku od lat 17 do 42 natychmiastowego zapisania się do formacji armji ochotniczej, stwierdzając, że jest to dzisiaj obowiązkiem każdego polaka.

Po skończeniu zebrania wszyscy obecni połączyli się z pochodem młodzieży, która w tym czasie ukończyła wiec w ogrodzie gospody wojskowej.

Pochód, do którego w krótkich słowach przemawiał generał Olszewski, ruszył Alejami Kościuszki, ul. Benedykta, Piotrkowską i Konstantynowską do koszar wojskowych, witany owacyjnie na ulicach miasta przez tłumy zebranej na chodnikach publiczności. Pod koszarami baonu wartowniczego odbyło się publiczne zaprzysiężenie wielotysięcznego tłumu, że spełni obowiązek, jaki nakłada dzisiejsza chwila dziejowa na wszystkich polaków.

Nauczyciele a wojsko.

Związek nauczycielski, Warszawa, Marszałkowska 123. Uczestnicy wakacyjnych kursów nauczycielskich w Łodzi, uprasza Zarząd Główny, by natychmiast wezwał nauczycielstwo całej Polski do niesienia zbrojnej pomocy ojczyźnie i po porozumieniu się z władzami szkolnemi, wszedł w kontakt z generałem Hallerem".

Równocześnie z wysłaniem tej depeszy, nauczycielowie rozpoczęli ćwiczenia wojskowe, a nauczycielki zapisały się na kursy sanitarne.

Uchwała prawników.

Zebrani w dniu 7 lipca 1920 r. prawnicy łódzcy: sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i notarjusze, zdając sobie sprawę z powagi chwili obecnej dla Rzeczypospolitej, znajdującej się w niebezpieczeństwie, i uważając, że w momencie krytycznym nikomu nie wolno usunąć się od obowiązku poświęcenia swego życia i mienia w obronie zagrożonej przez barbarzyństwo Ojczyzny, jednogłośnie postanowili:

a) Wszyscy prawnicy w Łodzi zobowiązani są zgłosić się niezwłocznie do dyspozycji władz wojskowych, we właściwej drodze, uważając uchylenie się od tego obowiązku za odstępstwo od sprawy narodowej;

b) ułożyć wspólną listę wszystkich prawników łódzkich i listę tę, opatrzoną własnoręcznemi podpisami, skierować do odnośnych władz wojskowych.

Zarazem zebrani złożyli na potrzeby żołnierza polskiego 17 tysięcy mk., które też przesłano do dyspozycji D. O. G. Łódź.

Artyści dla armji.

D. O. Gen. Łódzkiego wzywa wszystkich artystów-malarzy i rysowników, zamieszkałych na terenie D. O. G., aby zgłaszali swe usługi armji w charakterze wykonawców plakatów agitacyjno-werbunkowych, antybolszewickich itp. Plakaty będą wydawane nakładem władz wojskowych. Zgłoszenia przyjmuje wydział II Szt. D. O. G. Ł., referat prasowy (Łódź, Piotrkowska 56, II p.) w godzinach od 8 rano do 13 popoł.

Policja łódzka zgłasza się na front.

Funkcjonarjusze policji państwowej złożyli komendantowi oświadczenie treści następującej:

„Ponieważ Ojczyzna potrzebuje obrony, my, jako doświadczeni żołnierze, prosimy Pana Komendanta o wyjednanie nam urlopu bezterminowego i o wysłanie nas jako jednostkę bojową, sformowaną z policji okręgu łódzkiego na front do ochotniczej armji".

W Poznaniu.

Odezwa sokolstwa wielkopolskiego.

Wczoraj w Poznaniu wydaną została odezwa sokolstwa polskiego dzielnicy Wielkopolskiej do miejscowego sokolstwa. Brzmi ona jak następuje: Odezwa Naczelnika, w imieniu Rady obrony państwa, śpiżowym głosem woła do narodu polskiego. Cały naród uprzytamnia sobie że Ojczyzna w potrzebie. Nietylko front nasz na wschodzie który tak dzielnie wstrzymywał nawałę bolszewicką poważnie jest zagrożony wskutek czego i nasz odwieczny wróg zachodni podnosi głowę lecz i wewnątrz są odznaki roboty bolszewickiej usiłującej podważyć podstawy państwa. Nadeszła chwila najpoważniejsza, która zadecyduje o losach Polski. Sokoli! Pomni na 30 letnią walkę sokolstwa z wrogiem pomni na skryte nasze zaprawianie się do walki orężnej w dniach niewoli w tych ciężkich chwilach pokaźny społeczeństwu czego sokolstwo się nauczyło i do czego jest zdolne.

Wola narodu przez usta Naczelnika i Rady obrony państwa wzywa nas do broni. Każdy tedy sokół wyćwiczony wojskowo i zdolny do noszenia broni stanąć winien w szeregi armji ochotniczej wytworzyć rezerwę dla walczących po bohatersku żołnierzy na froncie. Druhy zaś zgłaszać się winny do służby ochotniczej w Legji kobiet oraz do służby w Czerwonym Krzyżu. Drużyny pozostałe niech podobnie, jak bezpośrednio przed wypędzeniem wroga z Wielkopolski, zawiesiły ćwiczenia gimnastyczne i uprawiają z młodzieżą i starszymi ćwiczenia polowe i o ile możności ćwiczenia władania bronią. Sokół zatem winien jaknajszerszy wziąć udział we wszelkiej pracy nad naszym żołnierzem. W garnizonach i na froncie. Konieczność skupienia całej woli w kierunku wydobycia z narodu jaknajwiększej siły wymaga abyśmy się wstrzymali od wszelkich zabaw i rozrywek nie licujących z powagą chwili.

W Wilnie.

Wilno przyjęło odezwy Rady obrony państwa ze spokojem i powagą. Na wezwanie Naczelnego Wodza ogół ludności Wilna stanie w obronie miasta. Z inicjatywy ziemian utworzył się już społeczny komitet pomocy wojsku. We środę odbyło się natomiast ważne zebranie delegatów wszystkich instytucji społecznych, zawodowych, robotniczych w celu utworzenia samoobrony. Odezwy nawołujące do wstępowania w szeregi armji ochotników wydały wszystkie ugrupowania społeczne i polityczne. Nastrój w mieście wysoce patrjotyczny. Akcja odbywa się pod hasłem „Nie damy Wilna".

Dnia 3-go lipca r. b., wskutek tragicznego wypadku, zmarł w Włocławku i tamże dnia 5-go b. m. pochowanym został nieodżałowany kolega nasz

Pawełek Glück

uczeń klasy 6-ej Wyższej Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Tracąc w przedwcześnie zmarłym serdecznego kolegę, którego tragiczny los wydarł bezlitośnie z grona niepocieszonych przyjaciół, wzruszeni do głębi bolesną tą i niepowetowaną stratą, składamy drogim cieniom zgasłego towarzysza hołd bratniej przyjaźni.

Pamięć o Nim wiecznie żyć w nas będzie!

KOLEDZY.

Do głębi serca wzruszona tragiczną śmiercią ukochanego

B. P.

Pawełka Glücka

śle wyrazy współczucia i żalu matce i rodzeństwu.

Zofja Goldsteinówna.

Spaa.

—x—

Od czterech dni obraduje zapowiedziana od tak dawna konferencja aljantów w Spaa. Niewiadomo nam jeszcze, jaki jest rezultat narad brukselskich, które toczyły się na temat wypełnienia przez Niemcy traktatu wersalskiego pod względem finansowym. — Niewiadomo, czy rezultaty tych narad są bardziej zdecydowane, niż konferencji w Boulogne, czy też podobnie jak tam, zachowały charakter szkicu. Albowiem w długim różańcu zjazdów, posiedzeń i postanowień aljantów, konferencja w Brukseli jest, nie licząc seansów paryskich, czwartą z rzędu mającą artykuły traktatu wersalskiego ściągnąć w sferę rzeczywistości. Nie można jednak powiedzieć, żeby na tych zjazdach krystalizowała się coraz realniej idea traktatu wersalskiego. Przeciwnie — linja jej doznaje coraz nowych wygięć i załamań, osobliwych modyfikacji, tak, iż może się zdarzyć, że wynik ostateczny będzie się różnił zasadniczo od tego, co postanowiono i zadokumentowano uroczyście pieczęcią i podpisami w Wersalu.

San Remo, które miało wyegzekwować rozbrojenie Niemiec, i które słało groźne noty do tego państwa, spełzło na niczem. Bo jakkolwiek Millerand, idąc po linji polityki Clemenceau'a, nie dopuścił na Jasny Brzeg przedstawicieli Niemiec, jako, że pokój miał być dyktowany, a tem samem odniósł dyplomatyczne zwycięstwo nad Lloydem Georg'em i Nittim, usuwając sprawę rewizji traktatu — to jednak uczynić musiał pod presją Anglji, ustępstwo zasadnicze, akceptując ramy odszkodowania finansowego Niemiec, których pokój wersalski zgoła nie zakreślił. Poddawał on tylko ilość rat (80), płatnych w ciągu lat trzydziestu, w wysokości, ustalanej co rok przez specjalną komisję. Tym sposobem wrychle byłyby zasklepiły swe rany zniszczone departamenty Francji. — Wszelako San Remo naruszyło już odnośny punkt traktatu wersalskiego...

Potem zaś, w Hythe, określono już (Anglja szła konsekwentnie dalej) dokładnie raty niemieckie. W ciągu 35 lat miały Niemcy spłacić 90 miljardów marek w złocie, uiszczając rocznie minimalnie 3 miljardy. W miarę tych spłat niemieckich będą się dokonywały spłaty między aljantami: Francja Anglji, Anglja zaś Ameryce. Jednakże ta ostatnia odmówiła temu projektowi swego placet.

W sprawie rozbrojenia Niemiec, postanowiono przekazać konferencji w Boulogne, by poleciła ekspertom wojskowym wypracowanie projektów, zmierzających do przyspieszenia rozbrojenia. — Wysokość siły zbrojnej w Niemczech ustalono — stosując się do uchwały Rady ambasadorów — na 100,000, przyczem nie wykluczono możliwości utworzenia policji, o ileby ona okazała się niezbędną dla utrzymania porządku w państwie niemieckiem.

Jak widzimy, decyzja powyższa zarysowana jest wcale mglisto. Albowiem w Hythe wyłoniła się, występując na pierwszy plan kwestja wschodnia, najżywotniejsza dla Anglji. Mustafa Kemal basza, awanturujący się nad morzem Marmara, miał zostać unieruchomiony przez wojska greckie. — Jednakże za swą ofertę zażądał Venizelos w Europie Tracji, w Azji Mniejszej Smyrny. „Dziś los Konstantynopola, Dardaneli i Bosforu — zauważa „Temps“ — jest w ręku żołnierzy greckich“.

W Boulogne kwestja wschodnia rozrosła się jeszcze albowiem niepokoje w Azji nie cichną. A przyłączyła się do niej kwestja rosyjska. Krassin siedział w Londynie... i zamiast—jak powiada Havre — użyczyć wydatnej pomocy armji polskiej, rumuńskiej i finlandzkiej, by zdusić bolszewizm w jego centrum, co podziałałoby wielce ochładzająco na niepokoje w Persji i Indjach — Anglja pertraktuje z Krassinem i stępia ostrze traktatu, zwrócone przeciw Niemcom, tak, że „za dwadzieścia lat, rosjanie, wsparci o przymierze z Niemcami, spytają finlandczyków, co robią w Karelji, polaków, co robią w Białej Rusi, rumunów, co robią w Besarabji, a anglików—co robią w Konstantynopolu...“

Oto rezultat wężowej linji polityki angielskiej!

Jednakże w Boulogne dyskutowano także w dalszym ciągu nad sprawą rozbrojenia Niemiec i nad odszkodowaniem. Postanowiono, że z sumy, wypłaconej przez Niemcy, Francja ma otrzymać 50 proc., Anglja 25 proc., reszta zaś (20 proc.) ma być podzielona między inne państwa. Tymczasem hr. Sforza w imieniu Włoch zażądał sam owych 20 proc.!

Żeby zaś módz zlikwidować zaraz miljardy niemieckie, stworzono koncepcję pożyczki międzynarodowej, opartej na dochodach z ceł niemieckich, któreby można ewentualnie sekwestrować, na wypadek uchybienia raty.

Jestto również projekt wielce problematycznej wartości, który miał być dokładnie rozpatrywany w Brukseli. Problematyczny tembardziej, że do Spaa zjeżdża p. Fehrenbach na czele delegacji niemieckiej i będzie pytany o zdanie... Pytany zaś, wygłosi różne postulaty, między innemi ten, że, by módz wypełnić warunki traktatu, muszą Niemcy znacznie dźwignąć swój przemysł, a, by dźwignąć przemysł, muszą mieć Śląsk Górny.

Nasuwa się palące dla nas pytanie, jak poradzi sobie z owym dylematem niemieckim w Spaa dyplomacja polska i jak rozwiąże go dyplomacja europejska.

Narady konferencji.

Wałcz, 8 lipca. (PAT) Radjo. Ze Spaa donoszą pod datą 8 bm. Dziś odbyła się jedna z najważniejszych konferencji poświęcona w sprawie rozbrojenia.

Posiedzenie to opóźniło się, gdyż oczekiwano przybycia niemieckiego ministra obrony Gesslera i gen. von Seeckta, którzy przybyli samochodem z Akwizgranu.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4.40 po poł. Na żądanie przewodniczącego konferencji Delecroix Gessler przedstawił obecny stan rozbrojenia Niemiec, oświadczył on, że liczba wojska niemieckiego jest jeszcze o 400,000 ludzi większa od listy traktatem pokojowym przepisanej. Natomiast wydanie materjału po większej części już nastąpiło. Lloyd George przerwał wywody ministra uwagą, że należy mówić o liczbie wojsk niemieckich znacznie przewyższającej liczbę 200,000. Gessler w długim przemówieniu motywował konieczność podwyższenia liczby wojsk niemieckich ze względu na obecną sytuację w Niemczech oraz przesilenie ekonomiczne wywołane między innemi masową emigracją ludności z terytorjów oderwanych od Niemiec.

Następnie przedstawił on niezadowolenie uwolnionych 200,000 oficerów niemieckich i zaznaczył, że niebezpieczeństwo powiększać się będzie w miarę uwalniania żołnierzy. Lloyd George odpowiedział, że jeżeli Niemcy nie chcą wykonać warunków traktatu w takim razie konferencja jest zbyteczną. Niemiecka obrona państwowa liczy nietylko 200,000 zamiast 100,000 ale Niemcy posiadają nadto zamiast 2000 karabinów maszynowych 5000, zamiast 280 dział — 12000.

Wydano wprawdzie półtora miljona karabinów. Pomimo to jednak ludność niemiecka posiada wielką ilość karabinów, co stanowi niezwykłe niebezpieczeństwo polityczne, a cóż zamierza rząd niemiecki, to niebezpieczeństwo usunąć. Brak mu albo dobrej woli, albo siły. — Następnie przemawiał kanclerz Fehrenbach domagając się zaufania do Niemiec, odnośnie do rozbrojenia, zwracając uwagę, że kwestja odszkodowania zależną jest od istnienia odpowiedniej siły wojskowej. Następne posiedzenie naznaczone zostało na środę na godz. 3 m. 30.

Angielscy fachowcy w Rosji.

Lwów, 8 lipca. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Jeden z ostatnich radjotelegramów bolszewickich donosi, iż do Rosji przybyli wykwalifikowani robotnicy angielscy, których rozmieszczono w fabrykach.

Manifestacje bezrobotnych w Berlinie.

Nauen, 7 lipca (PAT.) Radjo. W Berlińskim „Lusgarten“ demonstrował we wtorek po południu wielotysięczny tłum robotników bez pracy. Przedstawiciele związków zawodowych, centrali rad i rad bezrobotnych wygłosili mowy, żądali oni od państwa i gminy stworzenia możności pracy pod kontrolą rad wykonawczych i rad bezrobotnych, oraz nawiązania z powrotem gospodarczych stosunków ze wszystkimi krajami a w szczególności z sowiecką Rosją. Demonstracje odbyły się bez żadnych poważniejszych zajść.

Walki grecko-tureckie.

Nauen 7 lipca (PAT.) Radjo. „Times“ donosi z Konstantynopola, że tureccy nacjonaliści podjęli 5 lipca atak na Małoazjatyckiej stronie Bosforu naprzeciw Jedekci siedziby angielskiego komisarza. Nacjonaliści splądrowali magazyny żywnościowe i cofnęli się dopiero po przybyciu greckich posiłków. Dalsze doniesienia mówią, że grecy spodziewają się 6 lipca zająć Brusse, i że nacjonaliści ewakuowali już miasto.

Bojkot Węgier.

Wiedeń, 8 lipca. (PAT). Rad. Z Amsterdamu donoszą. Biuro międzynarodowe związków zawodowych zakomunikowało sekretarjom poszczególnych związków wynik pertraktacji wiedeńskich w sprawie bojkotu Węgier oraz postanowienie dalszego utrzymania bojkotu.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od wł. spr. sejm.).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono wreszcie do debaty konstytucyjnej. Zdążyli się wypowiedzieć właściwie tylko dwaj referenci: od większości — poseł Dubanowicz i od mniejszości — poseł Niedziałkowski. Zapowiedziany na dzisiaj wniosek P. P. S. w sprawie pożyczki został zdjęty przez autorów, wobec czego posiedzenie wczorajsze w niczemby nie odbijało chwili politycznej, gdyby nie pewne ustępy mowy posła Niedziałkowskiego, który uzasadniając stanowisko lewicy w sprawie konstytucji jednocześnie streszczał zdanie P. P. S. w sprawie momentu obecnego. **St. Gr.**

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie 160. Godz. 4.30.

Po wniesieniu interpelacji przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do drugiego czytania ustawy o konstytucji Rzeczypospolitej polskiej.

P. Dubanowicz stojąc na gruncie zasad sprecyzowanych przez konstytucję 3 maja komisja wytknęła sobie za zadanie wytworzenie ustroju europejskiego i zdolnego do życia, idącego drogą zdrowego postępu takiego, któryby upadabniał się do wielkich demokracji zachodu. Przyjęliśmy najrozleglejsze prawo wyborcze. Posunęliśmy jak najdalej zasadę odpowiedzialności rządu wobec Sejmu, ograniczyliśmy skład i kompetencję senatu, jak żadne inne państwo. Należy podkreślić fakt, że państwa które próbowały zastosować system jednoizbowy powracały do dwuizbowego. Senat jest niezbędnym warunkiem utrzymania harmonji w budowie wielkiego państwa. Warunkiem jego ciągłości i trwałości. Przenosić wybór prezydenta na sposób amerykański do ustroju wręcz mu przeciwnego byłoby eksperymentem i dziwolągiem niewypróbowanym w żadnem państwie. Ponadto nie możemy tą najwyższą godność państwową rzucać na falę przypadku i oddawać burzącej swawoli agitacji, której świadkami są Stany Zjednoczone podczas wyborów.

P. Niedziałkowski nawiązuje do wypowiedzianych przed kilku dniami przez p. Daszyńskiego słów, że najpewniejsza droga ocalenia kraju jest przeciwstawienie tym ideom, w imię których idą rosjanie na Polskę własnych idei polskiego ludu. Dzisiejsza debata powinnaby być formowaniem takiego programu Rzeczypospolitej, który w opinji całego świata może stawić czoło ideom idącym od wschodu. Wszelkie niedomagania sejmu dadzą się usunąć w drodze regulaminowej. Senat p. Dubanowicza jest tak misternie skonstruowany, że gdyby nawet większość narodu wypowiedziała się za stronnictwami lewicowemi, to stronnictwa prawicy mają na jakiś czas zapewnioną większość w senacie.

Co do straży praw, to odrzucamy ją również. Sposób wyboru głowy państwa obliczony jest na to, by prezydent Rzeczypospolitej nie mógł wyjść z obozów lewicowych. My dokonaliśmy tego, że klasa robotnicza oświadczyła, że będzie broniła Polski i jej wolności. Uważamy, że trzeba utrzymać dla polskiego ludu Polskę, jako warsztat jedyny na świecie, na którym będziemy mogli dokonać dzieła przebudowy socjalistycznej. Chcemy, żeby mogli wszystkie sprawy nie mogły być nigdy rozstrzygane bez zasięgnięcia opinji klas, które są w tem zainteresowane. I stąd wyrósł nasz projekt Izby pracy.

Zaproponowany przez nas sposób wyboru prezydenta nie grozi nam żadnem zboczeniem w kierunku bonapartyzmu, a z drugiej strony daje istotnie samemu ludowi decyzję. Mówca proponuje następującą rezolucję:

Sejm ustawodawczy po zapoznaniu się z projektem ustawy konstytucyjnej, ogłoszonej przez komisję stwierdza: że organizacja władzy ustawodawczej opierać się musi na zasadzie Sejmu jednoizbowego. Ze państwo polskie winno być wolną i demokratyczną Rzeczpospolitą ludową, spoczywać ma w rękach ludu, względnie jego specjalnie w tym celu powołanych przedstawicieli; że podstawą życia publicznego Polski powinna się stać całkowita i pełna wolność sumienia, słowa, prasy i stowarzyszeń, zważywszy, że projekt opracowany w komisji konstytucyjnej nie odpowiada potrzebom Rzeczypospolitej.

Sejm postanawia: Projekt komisji odesłać do niej z powrotem, polecić komisji dokonanie w projekcie wszystkich zmian i poprawek zgodnie z wyrażoną wolą Sejmu. Skreślenia wszystkich artykułów i ustępów dotyczących senatu.

P. Fichna: Projekt konstytucji zdaniem mówcy nie odpowiada wymaganiom i może rozgoryczyć lud. Mówca domaga się, aby państwo było istotną rzeczpospolitą. Aby obowiązywał system jednoizbowy, aby utrzymano dotychczasowy system wyborczy i aby lud brał udział w wyborach naczelnika państwa. Stronnictwo mówcy głosować będzie przeciw senatowi.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4.

Wiadomości bieżące.

Przedłużenie terminu subskrypcji pożyczki.

Min. skarbu komunikuje, iż termin zakończenia subskrypcji na pożyczki państwowe z rozkazu 1921 wyznaczony początkowo na 15-go lipca, prolonguje się do dnia 1-go września.

Gdzie zapisywać się na pożyczkę.

Następujące instytucje w dniu święta „Pożyczki Odrodzenia“ w niedzielę, dnia 11 b. m., od godz. 10 rano do 1 popoł. będą przyjmować zapisy na Pożyczkę Odrodzenia:

Bank Handlowy w Łodzi — Al. Kościuszki 15, Bank Handlowy w Warszawie — Piotrkowska 96, B. Handl. w Warsz. — Dzielna 17, Bank Handlowy Landau — Piotrkowska 29, Bank Kupiecki Łódzki Piotrkowska 74, Bank Spółek Niem. w Pol. — Kościuszki 45-47, Tow. Wzajemn. Kred. Przem. — Moniuszki 10, Bank Zachodni — Piotrkowska 52, Bank Ziemi Polsk. w Lubl. — 6-go Sierpnia 7, Goldfeder M. — Piotrkowska 77, Henszel i Brandes — Piotrkowska 88, Landau J. — Piotrkowska 44, Ł. Tow. Wzaj. Kred. — Piotrkowska 43, Łódzk. Tow. Wzaj. Kred. — Piotrkowska 87, Szyff H. — Piotrkowska 78, Ekersdorf W. — Piotrkowska 102, Goldsobel Filip — Piotrkowska 63, Kowalski J. — Piotrkowska 46, Krzywicki Leon Piotrkowska 37, Wajnberg Samuel Piotrkowska 58.

Rejestracja strat wojennych za nieobecnych w kraju.

Wobec tego, że prekluzyjny termin zgłaszenia strat wojennych upływa z dniem 1 sierpnia r. b., zwrócić należy uwagę osób zainteresowanych, iż podług ustawy sejmowej władze komunalne obowiązane są dokonać zgłoszeń strat

wojennych w imieniu poszkodowanych w kraju nieobecnych. Osoby więc, którym wiadomo są podobne fakty, powinny zawiadomić odnośne władze.

Kursy dla wychowawców.

Delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej zawiadomił wydział szkolnictwa w Łodzi, iż wobec dającego się odczuwać braku wykwalifikowanego personelu wychowawczego, ministerstwo przystępuje do zorganizowania w Warszawie w pierwszej połowie września rocznych kursów dla wychowawców i wychowawczyń. Wykłady trwać będą do czerwca roku przyszłego, później obowiązuje słuchaczy trzymiesięczna praktyka w zakładach wychowawczych. Wymagane świadectwo z ukończenia 6 klas. Osoby z niższem wykształceniem będą przyjmowane w charakterze wolnych słuchaczów i w razie uzupełnienia wykształcenia otrzymać będą mogli patent wychowawczy.

Kończący kursy otrzymają patenty, dające prawo do objęcia stanowisk wychowawców w schroniskach, bursach, świetlicach, salach zajęć, ogniskach i t. p.

Przewidywane są stypendja po 4 tysiące marek, co pokryje przypuszczalnie jedną trzecią część kosztów utrzymania w Warszawie. Kandydaci, pragnący korzystać ze stypendjów, winni składać podania do delegatury ministerstwa pracy i opieki społecznej, ul. Piramowicza № 3.

Podwyższenie płacy.

Na wniosek Komitetu robót publicznych w sprawie podwyższenia wynagrodzenia dziennego dla robotników przy robotach publicznych, magistuat m. Zgierza ustanowił następujące normy płac, które zostały zatwierdzone przez tamtejszą nadę miejską: robotnicy pracujący na dniówkę, pobierać będą 76 mk. dziennie, cieśle mk. 90 (dotychczas pobierali mk. 70), brukarze mk. 110 (dotychczas mk. 90), robotnicy przy betonach mk. 95 (dotyczas mk. 70), woźnica mk. 90, dozorca mk. 120 (dotychczas mk. 100).

Kary na spekulantów.

Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Rokacza Fiszela, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 9 na zapłacenie 10,000 mk. grzywny lub 3 tygodnie aresztu za spekulację mlekiem; sprzedawał on litr po mk. 10, zamiast po 6. Ten sam wymiar kary zastosowano do Józefa Poca, Sienkiewicza 50. Za spekulację drzewem skazano Hila Rozena, Franciszkańska 9 i Marcińskiego na 3,000 mk. grzywny i konfiskatę wagonu drzewa.— Za nieujawnienie cen skazano szewca Świątka Franciszka, Kilińskiego 144, na zapłacenie mk. 100 i kapelusznika Franciszka Skalara, Milsza 14, na ten sam wymiar kary. Za sprzedawanie smalcu i wędlin po wygórowanej cenie skazano rzeźnika Ignacego Rutkowskiego, Rokicińska 57, na 500 mk. Za spekulację masłem skazano Alminę Kargier na 1500 mk. za sprzedaż wędlin po cenach wygórowanych skazano Cezara Lejmana, Przejazd 86, na 1000 mk.

Zabawa w Rudzie Pabjanickiej.

W dniu 11 lipca, w Rudzie Pabjanickiej, w parku Stefańskiego, odbędzie się zabawa na cele kulturalno-oświatowe 4 komp. telegr. zap.

Początek o godz. 2 popoł. Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Polski.

Dziś, po raz ostatni p. Mirska kreować będzie postać Reny w erotycznej komedji G. Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy".

Jutro premjera głośnej sztuki Fr. Molnara „Tajemnica pani Oroszy" z p. Mirską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej. Rzecz ta specjalnie tłomaczona dla teatru łódzkiego, ukaże się pierwszy raz w sobotę w opracowaniu reżyserskim p. Mirskiej.

W niedzielę po poł. „Czy jest co do oclenia?", wieczór, zamiast zapowiedzianej „Tajemnicy pani Oroszy" daną będzie komedja G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej".

Znalezienie zwłok noworodka.

Przy kopaniu rowu na posesji Henrysa, przy ul. Rzgowskiej № 48, znaleziono zwłoki noworodka. Policja odesłała je do prosektorjum miejskiego.

Giełda łódzka.

Z dnia 8 lipca 1920 r.

Ruble carskie po 500 w płaceniu 300.—, w żądaniu 305.—, ruble dumskie po 1000 w płaceniu 66.—, w żądaniu 68.—; dolary Stanów Zjednoczonych w płaceniu 164.—, w żądaniu 170.—, tranzakcje —.—; 5 procent. Listy zastawne m. Łodzi w płac. — —, w żąd. —.—, tranzakcje —.—; 6 proc. obligacje m. Łodzi w płaceniu —.— w tranzakcji 80.—.

Czeki na Berlin w tranzakcji 445.—, 440.—, 442.—, na Londyn w płaceniu 668.—, w żąd. 672.—. Tendencja dla walut chwiejna.

Giełda towarowa w Łodzi.

Dnia 8 lipca 1920 r.

Przędza bawełniana: Nr. 12 w żądaniu —, w tranzakcji —, Nr. 24 w żądaniu 350.—, w tranz. 335.—, 345.—, Nr. 32 podw. w żąd. 450.—, w tranzakcji 425.—, 440.—.

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 8 lipca.

Waluty: ruble carskie po 100 293.—, ruble carskie po 500 — 300.—, 303.—, ruble dumskie po 1000 — 71.—, 68.—; ruble dumskie po 250—49.—, 46.—50; dolary Stanów Zjednocz. 170.—, 169.50, marki niemieckie po 1000 465.—, po 100 470.—, 465.50.

Czeki na Wiedeń 102.—, 103.—, Paryż 15.—, 14.40, Szwajcarję — 81.—, Londyn 675.—, 670.—.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—, Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranica Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin druku ogłosz. i ofiar[illegible] nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska [illegible]